

644
piątek 27^o września

1867

Kochana Mamuniu, prawie
żal o tem myśleć aby Mama
miała tu przyjechać, bo to jednak
daleko i zimno, dziś sobota, Mam
w Bogu nadzieję że w środę będzie-
my mogli do Paryžia pojechać.
Lycceum się otwiera 2^o października
Bardzo bardzo mi chodzi o to aby
tam być na otwarciu. Do tej
największej mam o sobie staranie.
I ufam że mi się nie przybło-
dzi do podwozy. wstyd nawet wyznać
do jakiego stopnia sama myśl spóź-
nienia jest mi nieznośną. Pierwe
try tygodnie ~~przejeżdżam~~ powrotem
mege meza do Paryžia więcej mi są
wazne, niż trzy miesiące w innej

chwili. Można z biedą i względem
dziećci i względem służ i wydatków
i rozmaitych miedrych interesów
jakis porządek wprowadzić swój,
ale zmienianie porządek, ~~wprowadzanie~~
a raczej nieporządek przez innych
zaprowadzony jest bardzo trudno.
i mudo. — To jest mudo ieby
i i jej miewi jak stonie na plecach
ciężki. Kaiden, zwasz chca nie
chca, w inny sposob mimmowolnie
cieraniem i ambarasem sie staje.
A nie mitala to micy komus sie
dai
prejisc. Darmo, Mammurcia tego
nie zrozumie nigdy kiedy idzie
o drugich, ale by zrozumiala
wybornie, ieby sama byla w tem
polozeniu.

Preprosem Mammurcie za te
dywagacye. i szezki i stopki Mamur
Dobrych. Nicieum kiedy i gdzie Mammur-
cie zobacz, czy tu czy w Poznaniu, ale
czy tu, czy tam, bardzo bedzie mile.

PUNIZ
27 9 * *

J. W.
Pani Hrabina Szalyniska
w Poznaniu

27
27 9

